



Dzień Esperanta 2024: O świat dla wszystkich języków i bez dyskryminacji językowej

Artykuł 2 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka mówi: „Każdy człowiek posiada wszystkie prawa i wolności zawarte w niniejszej Deklaracji bez względu na jakiegokolwiek różnice rasy, koloru, płci, języka, wyznania, poglądów politycznych i innych, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek innego stanu.”

To stwierdzenie samo w sobie wyraźnie potępia odmawianie językowych praw człowieka narodom, grupom etnicznym, oraz małym, słabym, politycznie nie wpływającym społecznościom i potwierdza, że należy walczyć z dyskryminacją językową.

Czym jest dyskryminacja językowa? Zachodzi ona za każdym razem, gdy ludzie silniejsi, potężniejsi, bardziej wykształceni, bogatsi zwracają się w swoich językach ojczystych do mówiących w innych językach ludzi, którzy zmuszeni są próbować zrozumieć i odpowiedzieć, jeśli potrafią. Chodzi o niesprawiedliwe traktowanie innych ludzi, co jest tak stare jak niewolnictwo, niskie wartościowanie kobiet, bezkarność zabijania słabych, wyzysk gospodarczy słabszych krajów, rasizm i tym podobne nieuczciwe praktyki.

Jest jednak jedna różnica w porównaniu z innymi dyskryminacjami: jest nią fakt, że jest ona nie tylko często nieuznawana przez tych, którzy dyskryminują, ale nawet nie zauważana przez tych, którzy są dyskryminowani.

Sama Organizacja Narodów Zjednoczonych, która jest jedynym dostępnym punktem dialogu na naszej planecie, nie stosuje w pełni tego, co sugeruje Deklaracja Praw Człowieka: równości wszystkich do zrozumienia i bycia zrozumianym. Ma ona sporo dużych języków jako języki urzędowe, ale w rzeczywistości do zwracania się do świata używa tylko niektórych z największych. Dlatego też ma tendencję do słuchania tylko tej małej części świata, która jest w stanie odpowiedzieć w tych największych językach. A czyż nie byłby to najskuteczniejszy sposób zmobilizowania obywateli świata do znalezienia rozwiązania problemów o znaczeniu globalnym, na przykład o Celach Zrównoważonego Rozwoju, dialogu na temat klimatu czy poszukiwania Pokoju?

Niektórzy czołowi politycy afrykańscy podkreślali związek pomiędzy używaniem ojczystych języków i rozwoju, jak Julius Nyerere i Nelson Mandela, który powiedział: „Jeśli mówisz do człowieka w języku, który rozumie, mówisz do jego głowy, ale jeśli mówisz do niego w jego rodzimym języku, przemawiasz do jego serca.”

A musimy zmobilizować serca wokół celów Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Być może rozwiązanie proponowane przez użytkowników neutralnego języka Esperanto jest trochę zbyt futurystyczne, aby można go było od razu zastosować na dużą skalę, ale warto się nim zainteresować, bo jest to język stworzony po to, aby każdy na świecie miał prawo mówić swoim własnym językiem bez presji dużych języków. Esperanto powstało, aby wszystkie języki mogły istnieć i aby dialog pomiędzy ludźmi władającymi różnymi językami mógł odbywać się bez wzajemnego nacisku i dyskryminacji.

Nie wzywamy z okazji tegorocznego Dnia Esperanto, 26 lipca, abyście nauczyli się Esperanto tylko po to, aby po prostu nauczyć się innego języka, nawet jeśli jest on stosunkowo łatwy, ale po to, aby zrozumieć, czym jest dyskryminacja językowa, kto ją praktykuje i jak można ją przezwyciężyć poprzez sprawiedliwą komunikację.